

Agnieszka Stolarczyk

Udział Hiszpanii w kształtowaniu Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego Unii Europejskiej

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 4-5, 193-225

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Stolarczyk

Udział Hiszpanii w kształtowaniu Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego Unii Europejskiej

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia wkładu Hiszpanii w relacje z państwami Maghrebu i Maszreku¹ w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej, w tym realizowanego od 1995 roku Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego. Powiązania Hiszpanii z państwami arabskimi mają wielowiekową i bogatą tradycję², co sprawia, że kraj ten odgrywa znaczącą rolę w procesie kształtowania dialogu eurośródziemnomorskiego. Ze względu na swoje geopolityczne usytuowanie Hiszpania, podobnie jak Francja i Włochy, wydaje się najbardziej predestynowana do realizacji tak zwanego wymiaru śródziemnomorskiego WPZiB. Głównym celem tego wymiaru polityki unijnej, jak i pozostałych (wymiaru wschodniego czy północnego) jest stabilizowanie sytuacji w najbliższym środowisku międzynarodowym Unii przez stosowanie środków ekonomicznych i politycznych.

¹ Maghreb (z arab. — „zachód”) obejmuje Maroko, Algierię, Tunezję, Libię, a czasami Mauretanię. Maszrek (z arab. — „wschód”) obejmuje Egipt, Jordanię, Liban, Autonomię Palestyńską, Syrię.

² Szerzej: É. Lévi-Provençal: *Cywilizacja arabska w Hiszpanii*. Przeł. R. Strzyjewski. Warszawa 2006.

Geneza i podstawy prawne WPZiB oraz WEPBiO Unii Europejskiej

Kwestia udziału Hiszpanii w kształtowaniu Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego nierozzerwalnie łączy się z powstaniem koncepcji integracji w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa WE, która została zinstytucjonalizowana w ramach II filaru UE z dniem 1 listopada 1993 roku. Wydarzenie to znacznie przyczyniło się do zdynamizowania polityki unijnej w basenie Morza Śródziemnego, dlatego też gwołi ścisłości należy nakreślić ogólne rysy powstawania polityki zagranicznej UE, a następnie wykazać, z jakich względów południowe wybrzeże Morza Śródziemnego stało się w ostatnim czasie tak ważnym kierunkiem wspólnych działań UE.

Początki zacieśniania współpracy w zakresie polityki zagranicznej sięgają roku 1970, kiedy to w wyniku prac tak zwanego Komitetu Davignona dnia 27 października doszło do przyjęcia przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich WE raportu luksemburskiego powołującego nową instytucję — Europejską Współpracę Polityczną (EWP)³. Postulowano w nim przede wszystkim skorelowanie polityk zagranicznych państw członkowskich i zapewnienie rosnącej odpowiedzialności WE za sprawy światowe⁴. Zapisy tegoż raportu stały się głównymi wytycznymi wspólnotowej polityki zagranicznej aż do dnia 1 listopada 1993 roku. Wcześniej jednak, dnia 1 lipca 1987 roku, na mocy Jednolitego Aktu Europejskiego EWP uzyskała podstawę prawną. Mimo to, jak wskazuje Ryszard Zięba, zwiększenie kompetencji nie przyczyniło się do znacznego wzrostu efektywności zewnętrznych działań dyplomatycznych państw ówczesnej „dziewiątki”⁵.

Potrzeba było impulsu z zewnątrz, aby polityczna integracja państw WE zaczęła się bardziej dynamicznie kształtować. Warunki takie pojawiły się wraz z wydarzeniami, jakie miały miejsce w systemie międzynarodowym na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku

³ Wcześniejszymi inicjatywami w tym zakresie były m.in.: plan Plevena (24 października 1950 r.), Traktat o Europejskiej Wspólnocie Politycznej (10 marca 1953 r.), dwa Plany Foucheta z 1961 r. Z powodu rozbieżności interesów poszczególnych państw Wspólnoty plany te nigdy nie weszły w życie. Szerzej zob.: K. Wiaderny-Bidzińska: *Polityczna integracja Europy Zachodniej*. Toruń—Warszawa 1999.

⁴ R. Zięba: *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Warszawa 2007, s. 25.

⁵ I d e m: *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Warszawa 2005, s. 11.

(m.in. Jesień Ludów, zjednoczenie Niemiec, upadek ZSRR, I kryzys w Zatoce Perskiej, konflikt na Bałkanach). Państwa WE zdawały sobie sprawę z tego, że rozpad dwubiegunowego świata, a także nowe wyzwania w regionach pozaeuropejskich muszą prowadzić do przewartościowania w polityce Wspólnot, o ile chcą one w przyszłości odgrywać znaczącą rolę w międzynarodowym układzie sił.

Na początku 1990 roku z pierwszym projektem zacieśnienia współpracy w dziedzinie gospodarczej i politycznej oraz propozycją poszerzenia rozmów dotyczących polityki zagranicznej o kwestie bezpieczeństwa wystąpił rząd Belgii. Niespełna miesiąc później, tj. 19 kwietnia 1990 roku, prezydent Francji François Mitterrand i kanclerz RFN Helmut Kohl przedstawili wspólną propozycję rozszerzenia zakresu politycznego działania planowanej Unii Europejskiej na sprawy wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz problemy wewnętrzne i wymiaru sprawiedliwości⁶. Nowa UE miała ponadto być bliższa obywatelom, działać w sposób bardziej skuteczny, spójny i czytelny. Projekt ten spotkał się z przychylnym nastawieniem większości państw (oprócz Wielkiej Brytanii) i stał się podstawą do opracowywanej podczas przewodnictwa Luksemburgu (1 stycznia — 1 lipca 1991 r.) nowej struktury przyszłej Unii Europejskiej. O ile sam podział UE na trzy główne filary nie budził większych zastrzeżeń państw „dwunastki”, to od początku zarysował się spór dotyczący zakresu jej wspólnej polityki obrony. Francja i Niemcy, wspierane przez Hiszpanię⁷, Belgię i Luksemburg reprezentowały wspólne stanowisko opierające się na przekonaniu o potrzebie budowania silnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w ramach UE, łącznie z próbami wcielenia w przyszłości Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) do struktur UE w charakterze jej ramienia obronnego. Przeciwnie stanowisko reprezentowała Wielka Brytania, popierana przez Portugalię, Holandię i Danię, która postulowała zacieśnienie współpracy w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, jednak w kwestiach obronności uważała, że UZE powinna nadal być autonomiczną strukturą⁸; całość procesu integracji w tej dziedzinie nie powinna bynajmniej zagrażać relacjom z NATO, NATO powinno pozostać głównym i jedynym gwarantem bezpieczeństwa dla Europy. Ostatecznie w trakcie długich negocjacji tymczasowo zaakceptowano propozy-

⁶ K. Łastawski: *Od idei do integracji europejskiej*. Warszawa 2004, s. 275.

⁷ Warto w tym miejscu wspomnieć, że po wyborach parlamentarnych w 1996 r., kiedy do władzy w Hiszpanii doszło Partido Popular z José Marią Aznarem na czele, stanowisko Hiszpanii zaczęło ulegać stopniowej zmianie, widząc głównego gwaranta bezpieczeństwa przede wszystkim w Pakcie Północnoatlantyckim, o czym szerzej w paragrafie trzecim.

⁸ R. Zięba: *Wspólna polityka zagraniczna...*, Warszawa 2005, s. 13.

cję Wielkiej Brytanii⁹. Dnia 7 lutego 1992 roku ministrowie spraw zagranicznych „dwunastki” podpisali Traktat o Unii Europejskiej w Maastricht, wprowadzający trzy filary współpracy europejskiej na polu gospodarczym, politycznym (WPZiB zastąpiła dotychczas istniejącą EWP) i wymiaru sprawiedliwości. Traktat wszedł w życie 1 listopada 1993 roku.

Podpisanie Traktatu o Unii Europejskiej i instytucjonalne wyodrębnienie WPZiB w ramach UE miało zapoczątkować niezakończoną po dzień dzisiejszy polemikę na temat obronności UE. W gronie zwolenników ujęcia funkcjonalnego integracji europejskiej coraz bardziej dynamiczna integracja w dziedzinie gospodarczej musiała, zgodnie z zasadą *spill over*, pociągać za sobą rozwój instrumentów politycznych UE na innych płaszczyznach działania. Dodatkowo pogarszająca się sytuacja na Bałkanach, a zwłaszcza późniejsza interwencja NATO w Kosowie, uświadamiały coraz większemu gronu polityków, że wypracowanie wspólnej polityki obrony jest konieczne.

Kolejna nowelizacja TUE z Amsterdamu, podpisana 2 października 1997 roku (weszła w życie od 1 maja 1999 r.) nie stanowiła żadnego przełomu w kwestiach polityki zagranicznej i obronności „piętnastki”. Wskazywano jedynie na nadzieje, jakie państwa członkowskie wiążą z przyszłą współpracą między UE a UZE. Powtórzono główne cele WPZiB, jakimi były przede wszystkim: ochrona wspólnych wartości zgodnie z kartą NZ, wspieranie współpracy międzynarodowej i konsolidacja demokracji. Ponadto wskazano na pięć instrumentów, które mają służyć ich osiągnięciu, tj. zasady i ogólne wytyczne, wspólne strategie, wspólne stanowiska, wspólne działania, systematyczna współpraca między państwami członkowskimi. Jednym z ważniejszych osiągnięć było uzyskanie przez UE możliwości wykorzystania UZE do prowadzenia misji petersberskich¹⁰. Interesy członków UE były jednak nadal dość rozbieżne, część państw członkowskich (przede wszystkim Niemcy i Francja, popierane m.in. przez Hiszpanię)

⁹ Artykuł B traktatu z Maastricht w ten sposób ujmuje kwestie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE: „[...] assert its identity on the international scene, in particular through the implementation of a common foreign and security policy including the eventual framing of a common defence policy, which might in time lead to a common defence” [<http://eur-lex.europa.eu/en/treaties/dat/11992M/htm/11992M.html> (21.09.2007)].

¹⁰ UE mogła rozpocząć realizację tych misji, ale ich wdrażaniem miała zajmować się nadal UZE. Ponadto w dziedzinie WPZiB traktat amsterdamski wprowadził kilka nowych rozwiązań instytucjonalnych: utworzono stanowisko Wysokiego Przedstawiciela ds. WPZiB, który miał kierować nową Komórką Planowania Politycznego i Wczesnego Ostrzegania; uzgodniono, że do wdrażania wspólnych strategii Rady Europejskiej ma być stosowane głosowanie większością kwalifikowaną z możliwością wstrzymywania się od głosu. Por. *Unia Europejska — organizacja i funkcjonowanie*. Red. M. Cini. Warszawa 2007, s. 328—337.

dażyła do uwspólnotwienia WPZiB, z kolei Wielka Brytania chciała utrzymać międzyrządowy charakter II filaru Unii. Nadal największe trudności budził brak wypracowania wspólnej i spójnej koncepcji europejskiej polityki obrony.

Przełomem okazał się 27 października 1998 roku, kiedy na nieformalnym spotkaniu szefów państw i rządów z Pörtschach premier Tony Blair zaprezentował zmianę stanowiska w odniesieniu do WPZiB. Mając na uwadze sytuację w Bośni i w Kosowie, wskazał na słabości prowadzonej dotychczas polityki zagranicznej UE i nawoływał do stworzenia nowoczesnych sił europejskich, które byłyby zdolne do przeprowadzenia operacji w sytuacjach kryzysowych¹¹. Od tej pory zaczęto organizować wiele konferencji i spotkań, na których przedstawiciele państw członkowskich UE starali się wypracować ramy działania Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony jako „skrzydła obronnego” WPZiB. Do najważniejszych z nich należały: szczyt UE w Saint-Malo w grudniu 1998 roku, szczyt UE w Kolonii w czerwcu 1999 roku, szczyt UE w Helsinkach w grudniu 1999 roku i szczyt UE w Laeken w 2001 roku¹². Szczególnie istotny okazał się szczyt UE w Kolonii, gdzie po raz pierwszy małymi literami zapisano nazwę nowej kategorii politycznej, która brzmiała: „wspólna europejska polityka w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony” (późniejsze CEPSD)¹³. Ostatecznie wszystkie postanowienia wypracowane w ciągu kolejnych szczytów znalazły swój wyraz w zapisach drugiej nowelizacji TUE wypracowanej na szczycie Rady Europejskiej w Nicei w 2001 roku. Obecnie prowadzona polityka zagraniczna UE, również w basenie Morza Śródziemnego, opiera się właśnie na tym dokumencie, dlatego też warto wypunktować najważniejsze jego postanowienia w zakresie wspólnej polityki zagranicznej państw UE:

- przekształcenie dotychczasowego Komitetu Politycznego w Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa, który będzie sprawował polityczną i strategiczną kontrolę nad operacjami w stanach kryzysu; ponadto utworzono Komitet Wojskowy UE oraz Sztab Wojskowy UE;
- rozbudowa Centrum Satelitarnego odpowiedzialnego za interpretację zdjęć satelitarnych i przekształcenie go w agendę UE;
- przejęcie przez UE kompetencji UZE w zakresie zadań humanitarnych, ratownictwa, misji utrzymania pokoju oraz zarządzania kryzysami, w tym przywracania pokoju¹⁴;

¹¹ *Traktat Nicejski*. Red. A. Podraba. Lublin 2001, s. 150–151.

¹² Szerzej: R. Zięba: *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*. Warszawa 2000.

¹³ *Ide m: Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*. Warszawa 2003, s. 109.

¹⁴ [http://ec.europa.eu/comm/nice_treaty/index_en.htm (24.09.2007)].

— postanowione o powstaniu sił szybkiego reagowania (do 2003 r. UE powinna być w stanie wystawić i rozmieścić w ciągu 60 dni i na okres co najmniej 1 roku siły zbrojne złożone z 50 tys. — 60 tys. żołnierzy do realizacji pewnego zakresu misji petersberskich)¹⁵;

W trakcie obrad wskazano ponadto na konieczność rozwoju wywiadu strategicznego, poprawę transportu morskiego i powietrznego, wzmocnienie zdolności operacyjnych na innych szczeblach (dowodzenie, mobilność, wywiad). Na szczycie w Nicei uregulowano także stosunki z państwami członkowskimi NATO, wskazano na ciągłość współpracy między UE a NATO zarówno w czasie kryzysu, jak i w sytuacji pokoju. Podjęto stosowne porozumienia dotyczące wspólnego planowania, (obustronnej dostępności do źródeł i zasobów na potrzeby operacyjne), wspólnego dowodzenia oraz dalszej adaptacji systemu planowania obronnego NATO przez UE. Trójkąt NATO — UZE — UE zamienił się zatem w relację NATO — UE¹⁶.

Dnia 28 lutego 2002 roku, czyli rok po podpisaniu traktatu nicejskiego, Konwent UE pod przewodnictwem Valerego Giscarda d'Estainga rozpoczął prace nad Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy, które trwały do czerwca 2003 roku (szczyt w Salonikach). Nowy Traktat miał za zadanie usystematyzować dotychczasowe akty prawne, na podstawie których funkcjonowała UE. Większość ustaleń traktatu nicejskiego związana była z nowymi rozwiązaniami instytucjonalnymi i prawnymi, natomiast w kwestii wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa postulował, co następuje:

- uzupełnienie misji petersberskich o wspólne operacje na rzecz rozbrojenia, przedsięwzięcia zapobiegające kryzysom i zarządzania kryzysami oraz zwalczanie terroryzmu,
- szczególną rolę ministra spraw zagranicznych UE, który przewodniczyłby Radzie Spraw Zagranicznych Rady Ministrów; ponadto podlegałyby mu specjalna Europejska Służba Działań Zewnętrznych,
- utworzenie Europejskiej Agencji Uzbrojenia, Badań i Potencjału Wojskowego¹⁷.

Dużym uznaniem cieszył się pogląd, że uchwalenie przez wszystkich członków traktatu konstytucyjnego UE wpłynęłoby korzystnie na zdynamizowanie współpracy na polu WPZiB. Konstytucja gwarantowałaby pojawienie się konkretnych osób odpowiedzialnych za prowadzenie polityki zagranicznej Unii, precyzyjnie określałaby struktury, mechanizm i narzędzia do sprawnego jej prowadzenia. Hiszpania była piątym krajem, który

¹⁵ *Unia Europejska...*, s. 337.

¹⁶ *Traktat Nicejski...*, s. 162—166.

¹⁷ K. Łastawski: *Od idei do integracji...*, s. 385—388; J. Barcz: *Przewodnik po Traktacie Konstytucyjnym*. Warszawa 2005, s. 79—81.

głosował nad przyjęciem traktatu konstytucyjnego. Prawie 77% obywateli głosujących w referendum (20 lutego 2005 r.) opowiedziało się za przyjęciem traktatu, jednakże niepokojąca była wyjątkowo niska frekwencja wynosząca zaledwie 43%.

W odniesieniu do stanowiska Hiszpanii w procesie przygotowań do szczytu w Maastricht w 1992 roku kraj ten poparł stanowisko Niemiec i Francji, postulując powstanie skonsolidowanej i silnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w ramach UE. Kwestia wcielenia UZE do struktur UE była dla Hiszpanii ważna, gdyż dopiero wtedy można było mówić o kompletnych strukturach obronnych UE. Wśród hiszpańskiej opinii publicznej, jak piszą Trevor C. Salmon i sir William Nicole, europeizacja polityki Hiszpanii budziła pewien opór, jednak sama ratyfikacja Traktatu o Unii Europejskiej przez parlament hiszpański dnia 25 listopada 1992 roku nie spotkała się z dużym sprzeciwem¹⁸.

O wiele większy wkład w dyskusję na temat II filaru UE Hiszpania wniosła przy okazji przygotowań do konferencji międzyrządowej w Amsterdamie. W wyniku spotkania Rady Europejskiej na wyspie Korfu w czerwcu 1994 roku prace przygotowawcze powierzono Grupie Refleksyjnej, złożonej z przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych państw UE, Komisji Europejskiej, Rady UE i Parlamentu Europejskiego, którym miał przewodniczyć sekretarz stanu ds. Wspólnot Europejskich w hiszpańskim MSZ Carlos Westendorp¹⁹. Jak zaznaczono już wcześniej, konferencja w Amsterdamie nie miała zasadniczych implikacji w kształtowaniu WPZiB również dlatego, że po raz kolejny między państwami członkowskimi UE doszło do podziału w zasadniczych kwestiach związanych z charakterem WPZiB i sprawami obronności UE. Ówczesne stanowisko Hiszpanii dotyczące rozwoju II filaru ilustruje tabela 1.

W wyniku postanowień traktatu amsterdamskiego utworzono urząd Wysokiego Przedstawiciela Unii Europejskiej do spraw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Funkcję tę od października 1999 roku pełni ówczesny sekretarz generalny UE Hiszpan Javier Solana, który w 2004 roku został wybrany na drugą kadencję.

Podczas rozmów toczących się w Kolonii, a następnie w Helsinkach Hiszpania nie zmieniła zasadniczo swojego stanowiska w kwestii WPZiB pomimo zmiany ekipy rządzącej. Nowy szef rządu José María Aznar (1996—2004) kontynuował politykę swojego poprzednika. Hiszpania zadeklarowała, że 10% sił operacyjnych szybkiego reagowania, które miały

¹⁸ T.C. Salmon, W. Nicole: *Zrozumieć Unię Europejską*. Przeł. S. Barkowski. Warszawa 2002, s. 603.

¹⁹ J. Zajączkowski: *Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2006, s. 75—77.

Tabela 1

Stanowisko Hiszpanii dotyczące rozwoju II filaru traktatu z Maastricht

Propozycja	Kraje zgłaszające poparcie	Kraje odrzucające propozycję
Zwiększenie zakresu stosowania zasady większości kwalifikowanej w sprawach dotyczących wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa	Austria, Belgia, Finlandia, Hiszpania , Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Włochy	Dania, Francja, Grecja, Wielka Brytania
Włączenie spraw obronnych do UE	Austria, Belgia, Francja, Grecja, Hiszpania , Holandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Włochy	Dania, Finlandia, Irlandia, Szwecja, Wielka Brytania
Wyznaczenie osób odpowiedzialnych za wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa	Austria, Dania, Francja, Hiszpania ²⁰ , Irlandia, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy	Finlandia, Grecja, Holandia, Luksemburg, Niemcy
Połączenie UZE z UE	Belgia, Francja, Grecja, Hiszpania , Holandia, Niemcy, Włochy	Austria, Dania, Finlandia, Irlandia, Luksemburg, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania

Źródło: T.C. Salmon, W. Nicole: *Zrozumieć...*, s. 459–460.

powstać na mocy traktatu nicejskiego (ratyfikowany przez Parlament Hiszpanii w grudniu 2001 r.), będzie dostarczało hiszpańskie wojsko zawodowe. Rozwój europejskiej polityki zbrojeniowej zbiegł się w czasie z przejęciem przez Hiszpanię prezydencji w UE w pierwszej połowie 2002 roku. W tym czasie uchwalono tak zwany Action Plan for Skills and Mobility²¹ a także stworzono podstawy do zawarcia na szczycie UE — NATO dnia 17 marca 2003 roku porozumienia dotyczącego wspólnych strategii zwanych Berlin Plus²².

²⁰ Należy przy tym zaznaczyć, że początkowo Hiszpania była przeciwna koncepcji utworzenia stanowiska Wysokiego Przedstawiciela ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, uznając, że nie stanowi to rozwiązania problemu koordynacji działań między trzema filarami, a tylko w takim wypadku można by było mówić o skuteczności działań zewnętrznych Unii. W. Nicole, T.C. Salmon: *Zrozumieć Unię...*, s. 608.

²¹ [http://www.mde.es/contenido.jsp?id_nodo=4058&&keyword=&auditoria=F] (28.09.2007)].

²² [http://www.nato.int/shape/news/2003/shape_eu/se030822a.htm] (28.09.2007)].

Kraje basenu Morza Śródziemnego²³ jako jeden z głównych kierunków WPZiB Unii Europejskiej

Analizując główne kierunki WPZiB, należy mieć na uwadze, jak pisze Ryszard Zięba, że „Unia Europejska stara się prowadzić wielokierunkową aktywną politykę zagraniczną, co odpowiada politycznym ambicjom przywódców państw członkowskich uczynienia z tej organizacji pełnego podmiotu globalnych stosunków międzynarodowych”²⁴. Zważając na temat niniejszego artykułu, należałoby się zastanowić nad przyczynami, które skłaniają UE do prowadzenia coraz aktywniejszej polityki w basenie Morza Śródziemnego. Nasuwa się zatem kilka podstawowych kwestii, a mianowicie: Z jakich powodów region basenu Morza Śródziemnego jest ważny dla UE? Jaką specyfikę wykazuje ten region w związkach z UE i które kraje w tych relacjach odgrywały największą rolę? Jakie są główne przeszkody w utrzymywaniu poprawnych relacji między państwami w omawianym regionie?

Starając się odpowiedzieć na postawione pytania, należy wskazać na przesłanki geograficzne, historyczne, kulturalno-polityczne i ekonomiczne zainteresowania krajów UE regionem śródziemnomorskim²⁵. Już w czasach starożytnych imperium greckie, a następnie imperium rzymskie, zabiegało o jak największe wpływy na południowym wybrzeżu Morza Śródziemnego. W ramach rozważań nad szczególnym miejscem Hiszpanii w relacjach UE — Północna Afryka, symbolicznego znaczenia nabiera rok 711. Wtedy to bowiem rozpoczął się trwający kilkaset lat podbój Półwyspu Iberyjskiego przez Arabów, a jego skutki, począwszy od architektury i języka po szczególne związki społeczno-polityczne, obserwuje się po dzień dzisiejszy. Po wygnaniu przez Izabelę Katolicką i Ferdynanda Aragończyka Arabów z ostatniego bastionu arabskiego w Granadzie w 1492 roku, przez długi czas państwa Północnej Afryki nie stanowiły pola większego zainteresowania dla Europejczyków. Ich uwaga skupiła się raczej na poszukiwaniach tajemniczego i nieodkrytego dotąd legendarnego Eldorado znajdującego się gdzieś na terytorium Ameryki Południowej lub Północnej. Dopiero z końcem XVII wieku rozwinięte państwa Europy Zachod-

²³ W niniejszym artykule pojęcie „kraje basenu Morza Śródziemnego” lub „kraje śródziemnomorskie” będziemy stosować z wyłączeniem Cypru i Malty (członków UE), Turcji (kraj kandydujący do UE) oraz Bałkanów (region, który charakteryzuje się osobną i złożoną specyfiką).

²⁴ R. Zięba: *Europejska tożsamość bezpieczeństwa...*, s. 165.

²⁵ J. Zając: *Polityka Unii Europejskiej w regionie śródziemnomorskim*. Toruń 2002, s. 17–34.

niej skierowały swoją uwagę na złoża surowcowe na terenach Północnej Afryki, rozpoczęła się epoka niewolnictwa i kolonializmu.

Formalnie, proces dekolonizacji nastąpił dopiero po II wojnie światowej na mocy postanowień Karty ONZ oraz Deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1960 roku (przyznanie niezależności krajom i narodom kolonialnym), jest on jednak złożony i nie stanowi głównego tematu niniejszego opracowania²⁶. Należy jednakże zwrócić uwagę na fakt, że upłynęło stosunkowo niewiele czasu, odkąd państwa Maghrebu i Maszreku uzyskały pełną niepodległość. Do tej pory relacje między niektórymi z nich a państwami Europy Zachodniej są dość silne (dotyczy to zwłaszcza Maroka i Algierii). Obecnie większość państw UE zdaje sobie sprawę z konieczności zaprowadzenia bliższych stosunków z państwami rejonu Morza Śródziemnego, a powodów ku temu jest coraz więcej. W obliczu wzrastającego zapotrzebowania na ropę naftową i gaz ziemny region ten jest, zwłaszcza dla Hiszpanii i Francji, najważniejszym źródłem wspomnianego surowca. Od 2002 roku Algieria zajmuje czwarte miejsce za Rosją, Kanadą i Norwegią w rankingu największych eksporterów gazu ziemnego na świecie²⁷. Ponadto szacuje się, że na terenie Algierii leży 5% rezerw tego surowca w skali światowej, a na Bliskim Wschodzie wskaźnik ten wynosi około 30%, przy czym Europa dysponuje jedynie 3%, a Stany Zjednoczone 4% zasobów tego surowca²⁸. Dane dotyczące wydobycia ropy naftowej jednoznacznie wskazują na bezkonkurencyjną przewagę Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, gdzie w 2006 roku wydobywano kolejno 743 857 i 117 572 tys. baryłek dziennie, podczas gdy Europa Zachodnia zdołała w tym czasie produkować jedynie 15 371 tys. baryłek dziennie²⁹.

Państwom UE jak najbardziej zależy na utrzymaniu płynności w imporcie surowców energetycznych, od którego uzależniony jest rozwój ich gospodarek. Dlatego też ich uwaga skupia się na eliminowaniu czynników, które mogłyby ewentualnie zagrozić produkcji i eksportowi gazu i ropy z terytorium krajów Afryki Północnej. Stąd też rosnące zainteresowanie UE nie tylko sytuacją gospodarczą, ale przede wszystkim sytuacją społecz-

²⁶ Szerzej: A. Kosidło: *Dekolonizacja Afryki: kryzys formalnego Imperium Wielkiej Brytanii (1939–1951)*. Gdańsk 1997; *Zarys dziejów Afryki i Azji 1869–1996. Historia konfliktów*. Red. A. Bartnicki. Warszawa 1996.

²⁷ [http://paises.enerclub.es/ranking_pa%EDses/Gas%3Eexportaciones%20de%20gas_62/Energy%20Information%20Administration_50/miles%20de%20millones%20de%20pies%20c%FAbicos_ener_milmiPcub/2004/index.html#8_Argelia (9.11.2007)].

²⁸ E. Menéndez Pérez, A. Feijóo Lorenzo: *Energía y conflictos internacionales*. S.L 2005, s. 68.

²⁹ [<http://www.opec.org/library/Annual%20Statistical%20Bulletin/interactive/FileZ/Main.htm> (2.10.2007)].

na i polityczną we wspomnianych krajach. Po doświadczeniach związanych z pierwszym i drugim kryzysem naftowym z lat siedemdziesiątych XX wieku państwa UE wiedzą, jak cenne jest prowadzenie skutecznej polityki energetycznej. Kwestia bezpieczeństwa energetycznego Europy, szczególnie Francji, Hiszpanii i Włoch, uzależnionych zwłaszcza od zasobów surowców energetycznych Algierii, jest jednym z podstawowych powodów zdynamizowania w ostatnich latach polityki eurośródziemnomorskiej. W 1985 roku powstał w Hiszpanii Hiszpański Klub Energetyczny (Club Español de la Energía) współpracujący między innymi z Międzynarodowym Funduszem Monetarnym, Międzynarodową Agencją Energii, OPEC i UE, mający na celu badanie i organizowanie forów dotyczących wydobycia i konsumpcji energii, jej racjonalnego użycia oraz możliwości uzyskiwania jej sposobami niekonwencjonalnymi (energia powstająca z odpowiedniego wykorzystania słońca, wiatru, a także z przetwarzania niektórych odpadów).

Zainteresowanie UE krajami Maghrebu i Maszreku związane jest także ze zmianą definiowania przez UE zagrożeń płynących z terytorium Afryki Północnej. Jednym z nich jest nielegalna imigracja i przemyt ludzi, czego negatywnych skutków doświadczają przede wszystkim Hiszpania, Francja i Włochy. Należy pamiętać, że od momentu przyjęcia Malty, Cypru oraz Rumunii i Bułgarii w struktury UE, granice wspólnoty przesunęły się bliżej państw tranzytu lub pochodzenia imigrantów³⁰. Według danych Europolu szacuje się, że rocznie na terytorium Wspólnoty przybywa 500 tys. nielegalnych imigrantów³¹. Jak podaje „The Guardian”, 9,9% ludności Hiszpanii stanowią imigranci i jest to najwyższy wskaźnik spośród wszystkich krajów UE (na kolejnych miejscach jest Francja 9,6% i Niemcy 8,9%). Ponadto, według Etnia Immigration Survey, na którą powołuje się ta gazeta, 7 na 10 imigrantów zostaje na stałe w Hiszpanii³². Problem jest tym poważniejszy, że kraje Maghrebu i Maszreku wykazują gwałtowny przyrost ludności. Według prognoz ONZ populacja Afryki Północnej wzrośnie z 189 562 tys. w 2005 roku do 310 239 tys. w 2050 roku. W tym samym czasie populacja Europejczyków spadnie z 731 087 tys. do 664 183 tys³³. Pojawia się zatem problem ograniczenia nielegalnej imigracji, ale także konieczność asymilacji pewnej jej części w strukturach społecznych państw członkowskich UE.

Inną kwestią związaną *stricte* z bezpieczeństwem UE jest problem coraz większego zbrojenia się niektórych państw Afryki Północnej, nielegal-

³⁰ K. Baj: *Stosunek Unii Europejskiej do nielegalnej imigracji*. „Stosunki Międzynarodowe” 2007, nr 1—2 (T. 35), s. 101.

³¹ *Ibidem*, s. 103.

³² [http://www.la-moncloa.es/ServiciosdePrensa/BoletinPrensaInternacional/_2007/boli20071019.htm (2.10.2007)].

³³ [<http://esa.un.org/unpp/p2k0data.asp> (2.10.2007)].

ny handel bronią, prowadzenie badań nad bronią biologiczną i chemiczną przez te kraje, a także terroryzm międzynarodowy. Jak podaje Justyna Zając, w latach osiemdziesiątych minionego wieku siły zbrojne powiększono o około 95% w państwach Bliskiego Wschodu oraz o 45% w krajach Maghrebu³⁴. Zwiększaniu stanu liczebnego sił zbrojnych towarzyszy jednocześnie modernizacja arsenału zbrojnego³⁵. Obecnie Izrael jako jedyny jest w stanie wyprodukować broń jądrową, ponadto posiada zdolność produkcyjną broni biologicznej, co w żaden sposób nie przyczynia się do poprawienia relacji arabsko-izraelskich. Z kolei broń chemiczna magazynowana jest już na terenie między innymi Syrii, Egiptu, Libii i Izraela³⁶. Frustracja części społeczeństw wywołana niskimi standardami życia w omawianym regionie powoduje z kolei rozwijanie się struktur transnarodowego terroryzmu, który nierzadko jest popierany przez rządy niektórych krajów arabskich. Spośród 42 organizacji terrorystycznych uznanych przez Departament Stanu USA za najgroźniejsze, prawie połowa ma swoje komórki lub działa na terenie państw Maghrebu i Maszreku³⁷ (głównie na terenie Palestyny, Egiptu i Algierii). Problem ten zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza po ogłoszeniu w sierpniu 2007 roku przez algierskie ramię Al-Quaidy (ang. Group for Call and Combat, hiszp. Grupo Salafista de Predicación y Combate — GSPC) powstania nowych komórek terrorystycznych odpowiedzialnych za niszczenie gazo- i ropociągów na terenie Algierii³⁸. Jak wskazuje Michael T. Klare, politolog i teoretyk wojny, szef Five College of Peace and World Security Studies: „[...] między ropą a terroryzmem istnieje ścisły związek. Dziś walka z terroryzmem i walka o zasoby to dwie strony toczących się na świecie wojen”³⁹. Jest zatem konieczne, by skoordynować działania nie tylko w samej Unii, ale także w skali światowej, w celu maksymalnej transnarodowej harmonizacji rozwoju i bezpieczeństwa⁴⁰.

³⁴ J. Zając: *Partnerstwo eurośródziemnomorskie*. Warszawa 2005, s. 10.

³⁵ Od lat sześćdziesiątych XX w. kraje kontynentu afrykańskiego wzmogły wysiłki na rzecz dezatomizacji Afryki. W wyniku współpracy tych krajów z ONZ dnia 12 grudnia 1955 r. przyjęto rezolucję nr 50/78 dotyczącą przyjęcia traktatu o afrykańskiej strefie bezatomowej. Tekst został parafowany w Pelindabie przez 51 państw, a ceremonia podpisania odbyła się 11 kwietnia 1996 r. w Kairze. Niestety do 2001 r. jedynie Algieria, Mauretania i Nigeria spośród państw Afryki Północnej ratyfikowały ten traktat.

³⁶ P.J. Borkowski: *Partnerstwo Eurośródziemnomorskie*. Warszawa 2005, s. 91.

³⁷ Dane dotyczą roku 2005 [<http://www.state.gov/s/ct/rls/fs/37191.htm> (7.10.2007)].

³⁸ I. Cembrero: *Al Qaeda amenaza con atacar los gasoductos y oleoductos de Algeria*. „El País”, 3.09.2007.

³⁹ J. Makowski: *Nowe źródła wojen*. „Newsweek” (Polska) 2007, nr 11.

⁴⁰ R. Stemplowski: *Transnarodowa harmonizacja bezpieczeństwa i rozwoju ograniczy transnarodowy terroryzm*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” T. 1, nr 3 (3). Warszawa 2001, s. 5–8.

Charakter polityki Hiszpanii wobec państw basenu Morza Śródziemnego w latach 1975—1991

„Polityka zagraniczna stanowi część ogólnej polityki państwa [...], którą kształtują zarówno elementy wewnątrzsystemowe, jak i zewnętrzne o charakterze międzynarodowym”⁴¹. Polityka zagraniczna państwa jest zatem procesem i z tego też względu, aby zachować ciągłość, nie można rozpocząć omawiania polityki Hiszpanii po roku 1975 bez uprzedniego zasygnalizowania najważniejszych problemów w polityce zagranicznej tego kraju w okresie poprzedzającym wprowadzenie monarchii demokratycznej. Wymóg krótkiej charakterystyki rządów Franco jest podyktowany koniecznością powiązania prowadzonej przez generała polityki izolacjonizmu z obecnym bardzo pozytywnym postrzeganiem przez Hiszpanów roli UE. W trakcie trzydziestu dziewięciu lat rządów dyktatora Franco Hiszpania była wewnętrznie słabsza i zewnętrznie izolowana, dlatego też z chwilą wprowadzenia ustroju demokratycznego jednym z priorytetów była chęć zaistnienia w Europie na nowo i odgrywania w strukturach WE, a potem UE roli aktywnego członka.

Ze względu na pewną ewolucję w prowadzeniu przez *Caudillo* (hiszp. „wódz”) polityki zagranicznej Hiszpanii czas ten możemy podzielić na dwa okresy. Pierwszy, od 1939 roku do połowy 1953 roku, kiedy Hiszpania dążyła do osiągnięcia modelu autarkii, tj. samowystarczalności, zwłaszcza w sferze gospodarczej, i była odcięta od wszelkich kontaktów z zagranicą⁴². Drugi, od września 1953 roku, kiedy podpisano porozumienie amerykańsko-hiszpańskie, na mocy którego USA uznały reżim frankistowski, do momentu śmierci Franco. Jak wskazują niektórzy z hiszpańskich autorów, jedną z głównych przyczyn przełamania izolacji Hiszpanii była zmieniająca się sytuacja międzynarodowa: eskalacja „zimnej wojny”, proklamowanie 1 października 1949 roku przez Mao Zedonga Chińskiej Republiki Ludowej, pogarszająca się sytuacja polityczna w Korei, grożąca w każdej chwili wybuchem wojny domowej. W obliczu poszerzającego swoje wpływy komunizmu Hiszpania uzyskiwała coraz ważniejszą pozycję strategiczną dla USA i państw Zachodnich⁴³. Dnia 26 września 1953 roku mię-

⁴¹ *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*. Red. R. Zięba. Toruń 2004, s. 17.

⁴² Jedynymi państwami, z jakimi Hiszpania utrzymywała wówczas oficjalne kontakty dyplomatyczne, były Portugalia i Argentyna.

⁴³ C.B. López: *La ayuda americana a España (1953—1963)*. Alicante 2000 [http://www.cervantesvirtual.com/servlet/SirveObras/00369430999903840757857/p0000001.htm (12.10.2007)].

dzy USA a Hiszpanią podpisano tak zwany pakt madrycki (Pacto de Madrid) złożony z trzech porozumień bilateralnych w zakresie: wzajemnej obrony, pomocy ekonomicznej i pomocy technicznej. Sprostął on oczekiwaniom zarówno USA, które uzyskiwały możliwość zainstalowania swoich baz wojskowych na Półwyspie (były to bazy w Torrejón, Saragossie, Sewilli i Rota koło Kadyksu), jak i Hiszpanii, potrzebującej znacznego zastrzyku finansowego⁴⁴. W tym czasie ONZ cofnęło rezolucję z 1946, w której zalecano jej członkom odwołanie w owym czasie swoich ambasadorów z Hiszpanii⁴⁵. W latach pięćdziesiątych XX wieku Hiszpania zaczęła przystępować do najważniejszych organizacji międzynarodowych: w 1952 roku do UNESCO, w grudniu 1955 roku — do ONZ, w 1958 roku — do OEEC i do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego⁴⁶. W tym okresie porażką w polityce kolonialnej była dla Hiszpanii konieczność uznania niepodległości Maroka w 1956 roku, nad którego częścią sprawowała protektorat od 1912 roku.

Od początku lat sześćdziesiątych do połowy lat siedemdziesiątych Hiszpania zintensyfikowała swoje wysiłki na rzecz zaistnienia na nowo na arenie międzynarodowej, głównie za sprawą dwóch ministrów spraw zagranicznych Hiszpanii: Fernando María de Castiella y Maíz (1957—1969) i Gregorio López-Bravo de Castro (1969—1973); starali się oni przede wszystkim rozwiązać kwestię Gibraltaru, którego mieszkańcy mimo wszystko w referendum z 1967 roku siłą około 99% głosów postanowili pozostać częścią Wielkiej Brytanii, czego Hiszpania po dzień dzisiejszy nie zaakceptowała⁴⁷. Aktywne podejście dyplomacji hiszpańskiej obserwowano także w stosunku do krajów arabskich i państw bloku wschodniego (zwłaszcza Jugosławii). Dzięki polityce López-Bravo Hiszpania oficjalnie uznała NRD, a ponadto zawarła umowy handlowe z Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, NRD, ZSRR, Polską, Rumunią i Jugosławią⁴⁸. W roku 1963 i 1970 podpisano kolejne porozumienia z USA, głównie o charakterze militarnym i ekonomicznym⁴⁹. Mając na uwadze ówczesne wydarzenia w Afryce Północnej

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz: *Historia Hiszpanii*. Przeł. S. Jędrusiak. Kraków 1997, s. 599—600.

⁴⁶ Ibidem, s. 601—602.

⁴⁷ [<http://new-arch.rp.pl/archiwum/1999/02/12/213854.html> (29.10.2007)].

⁴⁸ *Historia de España. Siglo XX, 1939—1996*. Red. J.A. Martínez. Madryt 1999, s. 157.

⁴⁹ Kiedy na początku 1963 r. zaczęły wygasać postanowienia z 1953 r., Hiszpania zażądała od strony amerykańskiej zwiększenia środków finansowych, a także poparcia jej starań o członkostwo w NATO i WE, jednak widząc bierne stanowisko USA w tej sprawie, ostatecznie zgodziła się na niewielką pomoc finansową (150 mln dolarów) i utrzymała w mocy tajne porozumienia z 1953 r. W roku 1970 podpisano porozumienie o przyjaźni i współpracy, w którym zakładano pomoc ekonomiczną oraz klau-

i na Bliskim Wschodzie, amerykańskie bazy militarne w Hiszpanii zyskiwały coraz większe znaczenie.

Proces dekolonizacyjny, którego formalną podstawę stanowiły między innymi podpisana 26 czerwca 1945 roku Karta NZ i rezolucja ONZ 1514 (XV) z 16 grudnia 1960 roku, nie ominął również Hiszpanii. Na początku lat siedemdziesiątych kraj stanął przed nierozwiązanym problemem Sahary Zachodniej, będącą kolonią hiszpańską od 1911 roku, a do której prawo zaczęło rościć sobie Maroko. Dnia 6 listopada 1975 roku Marokańcy rozpoczęli tak zwany Zielony Marsz, przekraczając granicę Sahary Zachodniej. W obliczu bardzo złego stanu zdrowia Franco Hiszpania była zmuszona podpisać dnia 14 listopada 1975 roku porozumienie madryckie, którym powierzała Saharę Zachodnią Maroku i Mauretani⁵⁰. Kategorycznie odrzuciła natomiast żądania króla Maroka Hassana II, domagającego się zrzeczenia się przez Hiszpanię Ceuty i Melilli. Do lutego 1976 roku Hiszpania wycofała swoje wojska z terytorium Sahary Zachodniej⁵¹ i tym samym straciła protektorat nad ostatnią ze swoich kolonii⁵².

Dnia 20 listopada 1975 roku zmarł Franco, a Hiszpania stanęła przed problemem transformacji politycznej, którą miał przeprowadzić wnuk Alfonsa XIII — ostatniego króla Hiszpanii, Juan Carlos de Borbón. W ciągu pierwszych lat nowa hiszpańska monarchia skupiła się na rozwiązaniu podstawowych kwestii nowego państwa demokratycznego, poczynając od uchwalenia Aktu Reformy Politycznej (*Ley para la Reforma Política*, listopad 1976 r.), zorganizowania pierwszych powszechnych wyborów parlamentarnych (czerwiec 1977 r.), wprowadzenia pakietu wielosektorowych reform (tzw. *Pactos de Moncloa*, październik 1977 r.), po uchwalenie nowej konstytucji w grudniu 1978 roku.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Hiszpania była zatem zajęta rozwiązywaniem wewnętrznych problemów. Nie przeszkodziło to jednak w tym, by król Juan Carlos rozpoczął wizyty zarówno w krajach europej-

zule o harmonizacji bezpieczeństwa obu krajów. Dotychczasowe bazy amerykańskie zaczęto traktować jako bazy hiszpańskie, zawieszono także sekretną klauzulę o aktywności baz wojskowych, które od tej pory mogły być wykorzystane dopiero po konsultacji rządów obu krajów (do tej pory USA pozostawały w tym względzie suwerenne). *Historia de España...*, s. 154—155.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 240—241.

⁵¹ Obecnie w wyniku nieudanych prób ONZ doprowadzenia do porozumienia między Marokiem a Ruchem Wyzwoleńczym Polisario Sahara Zachodnia jest podzielona murem o długości 2 tys. km., biegnącym przez środek kraju z północy na południe. Część zachodnia podlega zwierzchnictwu Maroka, a część wschodnia stanowi „ziemie wyzwolone” pod wpływami Polisario.

⁵² Obecnie Hiszpania posiada jedynie niewielkie posiadłości w Afryce Północnej, do których należą: Ceuta, Melilla, Isla de Alborán, Isla de Perejil, Islas Chafarinas, Peñón de Alhucemas, Peñón de Vélez de la Gomera, Wyspy Kanaryjskie.

skich, jak i Ameryki Południowej, potwierdzając tym samym odrodzenie się nowej demokratycznej Hiszpanii, pragnącej stać się na nowo jednym z najbardziej liczących się krajów europejskich. Po kilkudziesięciu latach izolacji kraj, pomimo wewnętrznych sporów, jednoznacznie opowiedział się za utrzymaniem i rozwijaniem jak najlepszych relacji ze Stanami Zjednoczonymi i WE. Dnia 26 lipca 1977 roku rząd Adolfo Suáreza poprosił o rozpoczęcie negocjacji w sprawie przystąpienia Hiszpanii do WE. Traktat akcesyjny, który Hiszpania podpisała razem z Portugalią dnia 12 czerwca 1985 roku, wszedł w życie 1 stycznia 1986 roku. Trzy lata wcześniej Hiszpania stała się także członkiem NATO, mimo że początkowo sprawa członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim nie należała do najpilniejszych.

W związku z tym do 1986 roku nie możemy mówić o eurośródziemnomorskiej polityce Hiszpanii, a jedynie o jej polityce śródziemnomorskiej. Możemy natomiast przyrzeć się aktywności obu aktorów politycznych, traktując z osobna WE i Królestwo Hiszpanii w ramach współpracy z państwami basenu Morza Śródziemnego. Wskażmy zatem na niektóre z inicjatyw po obu stronach do roku 1986.

Należy zaznaczyć, że kwestia państw basenu Morza Śródziemnego była obecna w polityce WE od momentu jej powołania. O specjalnych związkach z tym regionem mówił art. 131—139 traktatów rzymskich z 1957 roku, gdzie wskazano na ułatwienia, głównie gospodarcze, dla krajów związanych w szczególny sposób z jednym z państw członkowskich (dotyczyło to zwłaszcza Algierii, Tunezji, Maroka). WE dalekie były w tym czasie od instytucjonalizacji wskazanych powiązań, a co dopiero od możliwości multilateralnych spotkań na forum eurośródziemnomorskim. Niewątpliwie, najbardziej aktywna na tym polu pozostawała Francja, której szczególnie zależało na pozytywnym kształtowaniu się relacji między WE a jej byłymi koloniami w Afryce Północnej, takimi jak Maroko, Algieria, Tunezja czy Libia. Z jej inicjatywy w obliczu konfliktu arabsko-izraelskiego (wojna 6-dniowa w 1967 r.) została zawieszona w 1970 roku Europejska Współpraca Polityczna, która pozwoliła na większą koordynację działań wewnętrznych WE. Kluczowe znaczenie miało powołanie także z inicjatywy Francji w październiku 1972 roku podczas szczytu paryskiego Globalnej Polityki Śródziemnomorskiej, co stanowiło pierwszą próbę zawiązania multilateralnych (a nie tylko bilateralnych) relacji pomiędzy WE a krajami Maghrebu i Maszreku. Głównym jej celem było ustanowienie strefy wolnego handlu artykułami przemysłowymi, a także określenie terminów zawarcia poszczególnych umów między partnerami. Do końca 1976 roku takie umowy podpisano z krajami Maghrebu, a do końca 1978 z Egiptem, Jordanią, Syrią i Libanem. Porozumienia miały charakter typowo gospodarczy, określały pomoc finansową (w latach 1976—1991 WE przeznaczyły

na ten cel ponad 3 mld ECU) i techniczną, wskazywały też na preferencyjne warunki handlowe dla państw arabskich. W lipcu 1974 roku odbyło się spotkanie reprezentacji Ligi Arabskiej z przewodniczącym Komisji Europejskiej i Rady UE, w wyniku którego powołano tak zwany Dialog Euro-Arabski. Miał on być płaszczyzną współpracy politycznej obu regionów, jednakże, jak pisze Justyna Zając, pod koniec lat siedemdziesiątych wszedł on w stan zamrożenia⁵³.

Od początku lat osiemdziesiątych zainteresowanie WE przeniosło się w inną część Morza Śródziemnego. Po pierwsze, na jego wybrzeże północne, gdzie w tym czasie trwały trudne negocjacje z Grecją, Hiszpanią i Portugalia, które zakończyły się przyjęciem tych krajów do WE w ramach „drugiego rozszerzenia” (w roku 1981 — Grecja i w roku 1986 — Hiszpania i Portugalia). Po drugie, na obszar Bliskiego Wschodu, gdzie na sile przybierał konflikt arabsko-izraelski przyczyniający się do destabilizacji całego regionu. Kontekst międzynarodowy tego konfliktu spowodował, że polityka WE zaczęła być bardziej aktywna wobec konfliktu bliskowschodniego, czego wyrazem był tak zwany Dokument Schumana z 1971 roku. Okazał się on pierwszym spójnym stanowiskiem WE w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie mówiącym o konieczności powstania niepodległego państwa palestyńskiego. Za nim pojawiły się także inne, jak na przykład deklaracja londyńska Rady Europejskiej z 29 czerwca 1977 roku czy deklaracja wenecka z 13 czerwca 1980 roku (po raz pierwszy WE uznały OWP za przedstawiciela Palestyńczyków). Jednakże w obliczu kolejnej agresji państwa izraelskiego na Liban w 1982 roku państwa WE ponownie były niezdolne do jakichkolwiek wspólnych działań i po raz kolejny ograniczyły się wyłącznie do oświadczeń potępiających Izrael.

W tym czasie polityka zagraniczna Hiszpanii skupiła się przede wszystkim na jak najszybszym wstąpieniu do WE, a także, co było do tego warunkiem koniecznym, do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (układ z NATO podpisany 10 grudnia 1981 r., ratyfikowany przez wszystkie państwa członkowskie do maja 1982 r.). Przedstawiciele poszczególnych partii politycznych różnili się w wielu kwestiach, różnie postrzegali między innymi charakter Hiszpanii we wskazanych strukturach, uważali je za mniej lub bardziej potrzebne. Mimo to, wszystkie partie ówczesnej sceny politycznej Hiszpanii były przekonane o konieczności zwiększenia aktywności w zakresie polityki śródziemnomorskiej i poprawnych relacjach z krajami latynoamerykańskimi⁵⁴. Do końca lat siedemdziesiątych pierwsi ministrowie spraw zagranicznych demokratycznej Hiszpanii, José María de

⁵³ J. Zając: *Polityka Unii Europejskiej w regionie śródziemnomorskim*. Toruń 2002, s. 105—106.

⁵⁴ *Historia de España...*, s. 329.

Areilza (1975—1976) i Marcelino Oreja Aguirre (1976—1980), musieli zająć się uregulowaniem stosunków przede wszystkim z Algierią (nierozwiązana kwestia Sahary Zachodniej; problem finansowania przez Algierczyków ruchu niepodległości Wysp Kanaryjskich MPAIAC pod dowództwem Antonio Cubillo), Marokiem (próby destabilizacji Ceuty i Melilli ze strony Maroka: trudne negocjacje w zakresie rybołówstwa), Gibraltarem i Gwineą Równikową (niepodległa od 1968 r., starającą się zerwać wszelkie więzi ze starą metropolią)⁵⁵.

Strategia prowadzonej przez Hiszpanię polityki z państwami Maghrebu i Maszreku zależała w głównej mierze od partii rządzącej. W latach 1977—1981 rząd Adolfo Suáreza wywodzący się z Unión de Centro Democrático (UCD) reprezentował podejście tak zwanej równowagi politycznej, starając się utrzymywać poprawne relacje z wszystkimi partnerami, także z wrogimi sobie Algierią i Marokiem. Jego następcą, Leopoldo Calvo-Sotelo (UCD), szef rządu w latach 1981—1982, darzył nieco większą sympatią Maroko, jednak styl dyplomacji pozostał ten sam. O tworzeniu konkretnej koncepcji polityki Hiszpanii względem państw północnej Afryki można mówić po tym, jak w wyborach parlamentarnych z 1982 roku bezapelacyjnie zwyciężyło Partido Socialista Obrero Español (PSOE)⁵⁶. W miarę jak postępowały negocjacje o członkostwo Hiszpanii w WE, lewicowy rząd Felipe Gonzáleza Márqueza (1982—1996) uważał, że główną rolą Hiszpanii jest pełnienie funkcji „kulturowego” łącznika między Europą a państwami arabskimi. Pod takim hasłem polityka zagraniczna Hiszpanii była prowadzona trzykrotnie przez kolejne rządy PSOE pod przewodnictwem jednego z najbardziej zasłużonych ministrów spraw zagranicznych Hiszpanii, Francisco Fernández Ordóñez (PSOE) w latach 1985—1992.

Z chwilą przystąpienia Hiszpanii do Wspólnot Europejskich w 1986 roku zaczęła ona coraz bardziej zwracać uwagę na potrzebę wypracowania całościowej koncepcji polityki zagranicznej WE w rejonie Morza Śródziemnego. Po stronie hiszpańskiej zaczęto zauważać problemy natury społeczno-ekonomicznej, które w przyszłości mogłyby doprowadzić do pojawienia się niestabilności i niepokojów społecznych w państwach północnoafrykańskich, w wyniku których w pierwszej kolejności ucierpiałyby Hiszpania, Francja i Włochy (zwłaszcza problem niekontrolowanej imigracji na tereny WE). W owym czasie polityka Wspólnot w regionie śródziemnomorskim opierała się na umowach handlowych podpisanych w latach siedemdziesiątych. Tymczasem Hiszpania, zanim na mocy traktatu z Maastricht formalnie wyodrębniono II filar WPZiB Unii Europejskiej, miała już pod-

⁵⁵ R. Sopena S.A.: *Historia de España*. Barcelona 1994, s. 656—658.

⁵⁶ P. Domejko-Kozera: *Polityka bezpieczeństwa Hiszpanii w latach 1992—2004*. Warszawa 2006, s. 27—28.

pisane bilateralne układy wojskowe z Algierią (1989 r. — współpraca techniczna), Marokiem (1989 r. — traktat obronny), Mauretanią (1989 r. — traktat obronny), Tunezją (1987 r. — traktat obronny) i Jordanią (porozumienie w sprawie wsparcia personelu — 1987 r.)⁵⁷. Hiszpania była też pierwszym krajem, który wyraził poparcie dla powołanej w 1989 roku Unii Arabskiego Maghrebu.

Charakter pierwszej prezydencji Hiszpanii w UE w 1989 roku potwierdził, że zaliczała się ona do państw członkowskich najbardziej zdecydowanych na pogłębianie integracji i poszerzanie jej o nowe sfery, włączając w to prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony⁵⁸. Rok wcześniej Hiszpania stała się nowym członkiem UZE, manifestując w ten sposób chęć europeizacji swojej polityki bezpieczeństwa, jak i gotowość do rozwoju struktur obrony europejskiej⁵⁹. Posunięcia rządu Felipe Gonzáleza spotkały się z olbrzymim poparciem społeczeństwa hiszpańskiego, które chciało całkowitego otwarcia się na Europę, uważając, „że udział w strukturach europejskich dał im szansę poszerzenia dotychczasowej hiszpańskiej tożsamości o tożsamość europejską”⁶⁰.

Prawdziwym przełomem w kształtowaniu się spójnej polityki eurośródziemnomorskiej WE i UE okazały się lata dziewięćdziesiąte XX wieku. Dnia 23 listopada 1989 roku i 1 czerwca 1990 roku Komisja Europejska przedstawiła dwa raporty zatytułowane *Redirecting the Community's Mediterranean Policy*, które dały początek tak zwanej Nowej Polityce Śródziemnomorskiej przyjętej w grudniu 1990 roku przez Wspólnotę Europejską. Głównym jej celem było wzmożenie współpracy między WE a krajami Maghrebu i Maszreku w zakresie pomocy finansowej (szacowano przyznanie 4,4 mld ECU na lata 1992—1996), modernizacji gospodarczej i technicznej. We wrześniu 1990 roku Hiszpania na spotkaniu KBWE w Palma di Mallorca zaproponowała zwołanie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Regionie Morza Śródziemnego, co jednak nie spotkało się z poparciem innych członków WE⁶¹. Należy zaznaczyć, że tego typu inicjatywy po roku 1989 pojawiały się ze strony Hiszpanii coraz częściej. Miało to związek z rosnącymi obawami Królestwa Hiszpanii, że uwaga WE skoncentruje się w przyszłości wyłącznie na nowo powstających demokra-

⁵⁷ [<http://www.mde.es/descarga/acuerdo.pdf> (19.10.2007)].

⁵⁸ *Historia de España...*, s. 332.

⁵⁹ *La política exterior de España en el siglo XX*. Eds. J. Tusell, J. Avilés, R. Pardo. Madrid 2000, s. 446.

⁶⁰ G. Bernatowicz: *Hiszpania a proces integracji europejskiej*. „Studia Europejskie” 1999, nr 2.

⁶¹ E. Haliżak, S. Parzymies: *Unia Europejska. Nowy typ wspólnoty międzynarodowej*. Warszawa 2002, s. 304.

cjach w Europie Środkowowschodniej, z zaniedbaniem polityki zagranicznej na obszarze śródziemnomorskim. Od tego czasu konieczność uzyskania równowagi między realizacją interesów w tej części Europy a północnym wybrzeżem Morza Śródziemnego będzie powodować wiele nieporozumień i w rezultacie niską efektywność działań w ramach późniejszego Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego. Ważną inicjatywą państw południowoeuropejskich, którą udało się wprowadzić w życie, było zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych tak zwanej Grupy 4 + 5 (po przystąpieniu Malty 5 + 5). Miało ono na celu rozszerzenie dialogu i współpracy między Francją, Hiszpanią, Portugalią Włochami i Malta a krajami Arabskiej Unii Maghrebu (Algierią, Tunezją, Libią, Mauretanią i Marokiem).

Stopniowo rosło zaangażowanie WE w kwestie śródziemnomorskie, jednak w sprawie konfliktu bliskowschodniego państwa WE ciągle ograniczały się tylko do deklaracji, tym samym oddając prawo do konkretnych działań Stanom Zjednoczonym. W wyniku I intifady (1987 r.), w wyniku której śmierć poniosło około 1 200 Palestyńczyków, Parlament Europejski przegłosował odrzucenie protokołów o stosunkach handlowych i finansowych z Izraelem, opowiedział się za ustanowieniem bezpośrednich stosunków ekspertów europejskich z kontrahentami z terytoriów okupowanych z pominięciem Izraela. Po tym, jak kraj ten nieco zmienił zasady handlu zagranicznego z Palestyńczykami, Parlament przywrócił do życia dawne protokoły handlowe z Izraelem. Jedną z głównych przyczyn braku spójnych działań WE wobec państw Bliskiego Wschodu były między innymi skomplikowane procedury podejmowania decyzji, które zaczęto ujednolicać dopiero wraz z wejściem w życie TUE. Ponadto wybuch wojny w Zatoce Perskiej (2 sierpień 1990 r. — 28 luty 1991 r.) z pewnością nie przyczynił się do wzrostu zaufania w państwach Maghrebu i Maszreku do europejskich „partnerów”. Warto wspomnieć, że Hiszpania była w gronie 31 państw sprzymierzonych z USA, które w 1991 roku poparły akcję „Pustynna burza”⁶² (jednak bez wypowiedzania wojny), oddając do dyspozycji siłom koalicji swoje bazy wojskowe.

Następne miesiące przyniosły przełom w polityce WE w stosunku do krajów południowego wybrzeża Morza Śródziemnego oraz zdynamizowałyby działania w rejonie Bliskiego Wschodu. Niewątpliwie, miało na to wpływ parafowanie w dniach 10—11 grudnia 1991 roku Traktatu o Unii

⁶² Innymi krajami były: Arabia Saudyjska, Argentyna, Australia, Bangladesz, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Francja, Grecja, Holandia, Kanada, Katar, Korea Południowa, Kuwejt, Maroko, Nigeria, Norwegia, Nowa Zelandia, Oman, Pakistan, Polska, Portugalia, Senegal, Syria, USA, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Europejskiej, który po raz pierwszy oficjalnie ustanawiał powstanie zinstytucjonalizowanej Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa.

Wkład Hiszpanii w przygotowanie i realizację Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego w latach 1992—2006

Z dniem 1 listopada 1993 roku UE zaczęła dysponować nowymi instrumentami w prowadzeniu WPZiB, co zaowocowało nowymi inicjatywami, układami i strategiami wobec najbliższych sąsiadów UE. Jak wspomniano już wcześniej, traktat z Maastricht wskazywał na rejon Morza Śródziemnego jako na jeden z najważniejszych kierunków polityki zagranicznej UE. Nowego impulsu na tym polu dostarczył już wcześniej państwu WE tak zwany raport Dezcallara, przedstawiony w marcu 1992 roku przez ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, Francisco Fernandela Ordoñeza, prezentujący sytuację społeczno-ekonomiczną na omawianym obszarze⁶³. Po raz kolejny kwestia inwestowania w państwa śródziemnomorskie została podniesiona na szczycie w Essen w 1994 roku, gdzie Hiszpania i Francja wspólnie opowiadały się za utrzymywaniem równowagi w rozdysponowywaniu środków finansowych na wschodniej i południowej granicy UE. Jednocześnie Rada Europejska zaakceptowała dokument Komisji dotyczący wzmocnienia polityki eurośródziemnomorskiej, który stał się podstawą do zwołania w listopadzie następnego roku Konferencji Eurośródziemnomorskiej w Barcelonie. Niewątpliwie, do zdynamizowania polityki w tym kierunku przyczyniło się także przewodnictwo krajów południowych w UE od stycznia 1995 roku do czerwca 1996 roku kolejno sprawowane przez Francję, Hiszpanię i Włochy. W czerwcu 1995 roku odbyło się w Brukseli pierwsze spotkanie przedstawicieli 12 państw północnoafrykańskich (Algierii, Cypru, Egiptu, Izraela, Jordanii, Libanu, Malt, Maroka, Palestyny, Syrii, Tunezji i Turcji) i państw „piętnastki”, na którym rozpoczęto omawianie tekstu przyszłej deklaracji barcelońskiej. Negocjacje nad zapisami uwidocznily podstawowe sprzeczności interesów obu stron, inaczej bowiem pojmowano zapisy dotyczące tak zwanego prawa do samostanowienia, terroryzm, walkę z okupantem czy równouprawnienie⁶⁴. Mimo to w dniach 27—28 listopada 1995 roku w stolicy Katalonii (Barcelona) odbyła się pierwsza Konferencja Eurośródziemnomorska dająca po-

⁶³ P. Domejko-Kozera: *Polityka bezpieczeństwa Hiszpanii w latach...*, s. 79—80.

⁶⁴ P.J. Borkowski: *Partnerstwo...*, s. 156.

czątek tak zwanemu Partnerstwu Eurośródziemnomorskiemu. Przewodniczącymi konferencji byli: Hiszpan Javier Solana i Algierczyk Mohammed Salah Dembri, ówczesny minister spraw zagranicznych Algierii. Tekst Deklaracji barcelońskiej⁶⁵ podobnie jak Akt końcowy z Helsinek ustanawiający KBWE, na którego mocy wyróżniono trzy dziedziny współpracy: polityczną, ekonomiczną i kulturalną, jednak, jak podkreśla Paweł Borkowski, „wspólnota występuje wyłącznie na poziomie identyfikacji wyzwań, a nie odpowiedzi na nie”⁶⁶. Deklaracja nakłada na sygnatariuszy między innymi takie zobowiązania, jak: postępowanie zgodnie z Kartą NZ i Deklaracją Praw Człowieka i innymi regulacjami prawa międzynarodowego, rozwój i wspieranie prawa i demokracji, poszanowanie praw narodów i ich prawa do samostanowienia, pokojowe rozwiązywanie sporów, współpracę w zapobieganiu terroryzmowi, współpracę państw poprzez rozwijanie programów kulturalnych i edukacyjnych (m.in. Program Dziedzictwa Eurośródziemnomorskiego, Eurośródziemnomorski Program Audiowizualny, Program Dorobku Ludzkości, Eurośródziemnomorski Program Młodych). Niemniej jednak należy pamiętać, że UE największą uwagę przywiązywała do jak najbardziej dynamicznego rozwoju współpracy na płaszczynie ekonomicznej, gdzie postulowano zmniejszenie różnic w rozwoju między obiema stronami, polepszenie warunków życia ludności krajów Maghrebu i Maszreku i stworzenie do roku 2010 strefy wolnego handlu artykułami przemysłowymi oraz zwiększenie pomocy finansowej⁶⁷. Służyć temu miało zainicjowanie programu pomocy finansowej MEDA I (ok. 4,7 mld ECU na lata 1995—1999) i MEDA II (ok. 5,3 mld euro na lata 2000—2006), podpisanie eurośródziemnomorskich układów stowarzyszeniowych z państwami najlepiej wykorzystującymi środki UE (do 2007 r. układy te ratyfikowały Tunezja, Izrael, Maroko, Autonomia Palestyńska, Jordania, Algieria i Egipt) oraz system korzystnie udzielanych pożyczek przez Europejski Bank Inwestycyjny. Ponadto, w wyniku postanowień Deklaracji barcelońskiej został powołany Komitet Eurośródziemnomorski na poziomie wysokich przedstawicieli dyplomatycznych, w którego składzie znajdowała się „Trójka” UE i po 1 przedstawicielu każdego z państw partnerskich. Jego zadaniem było przygotowywanie kalendarza spotkań, czuwanie nad ich przebiegiem, notowanie postępów i obszarów, na których współpraca przebiega najwolniej. Po konferencji w Barcelonie do 2006 roku odbyło się 7 Eurośródziemnomorskich Konferencji Ministerialnych, a ich przebieg był ściśle uzależniony od aktualnej sytuacji międzynarodowej. Ich podsumowanie stanowi tabela 2:

⁶⁵ Dostępny na stronie: [http://ec.europa.eu/external_relations/euromed/bd.htm] (29.10.2007).

⁶⁶ P.J. Borkowski: *Partnerstwo...*, s. 161.

⁶⁷ J. Zając: *Polityka Unii Europejskiej...*, s. 113—114.

Tabela 2

Eurośródziemnomorskie konferencje ministerialne w latach 1997—2006

Miejsce	Data	Postanowienia
La Valetta (Malta)	15—16 IV 1997	Rozpoczęcie przygotowań nad Eurośródziemnomorską Kartą Pokoju i Stabilności
Stuttgart	15—16 IV 1999	Dalsze prace nad Kartą, koncentracja na tzw. miękkich aspektach bezpieczeństwa, wyłączenie kwestii konfliktu arabsko —izraelskiego z gestii EMP
Marsylia	15—16 XI 2000	Załamanie się bliskowschodniego procesu pokojowego i impas w przygotowaniu Karty
Walencja	22—23 IV 2002	Po zamachach z 11 września 2001 r. przyjęcia Karty stało się jeszcze mniej możliwe
Neapol	2—3 XII 2003	Brak Syrii i Libanu, wspólne zwalczanie terroryzmu i pogłębianie dialogu na temat praw człowieka, utworzenie Eurośródziemnomorskiego Zgromadzenia Parlamentarnego
Luksemburg	30—31 V 2003	Przegląd 10 lat współpracy, inicjatywy włączenie Libii i Mauretanii do dialogu eurośródziemnomorskiego
Tampere	27—28 XI 2006	Kontynuowanie współpracy, poparcie dla pozarządowych inicjatyw na rzecz dialogu, współpraca w przeciwdziałaniu terroryzmowi, wzmoczenie wysiłków na rzecz utworzenia sfery wolnego handlu do 2010, wzmocnienie roli kobiet w życiu społ. i politycznym.

Źródło: R. Zięba: *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Warszawa 2007, s. 199—202 [http://ec.europa.eu/external_relations/euromed/conf/index.htm (25.10.2007)]

Rok po konferencji w Barcelonie w Hiszpanii odbyły się wybory parlamentarne, w których Partido Popular (PP) z José Marią Aznarem na czele wygrało z dotychczas rządzącą PSOE, zdobywając 38% głosów. Zmiana na hiszpańskiej scenie politycznej nie wpłynęła w znaczący sposób na politykę zagraniczną Królestwa Hiszpanii w ramach II filaru UE. Co więcej, Hiszpania zaczęła być aktywnym uczestnikiem wielonarodowych sił europejskich w ramach powstałych w 1996 roku Euromarforu (europejskie siły morskie) i Euroforu (europejskie siły lądowe) odpowiedzialnych za realizację misji petersberskich. Pierwszym dowódcą Euroforu został Hiszpan, generał Juan Fortuno Such, pełniący swoją funkcję do 1998 roku, z kolei na pierwszego dowódcę Euromarforu powołano hiszpańskiego admirała Manuela Acedio Manteola, zastąpionego w 1999 roku przez jego

rodaka Francisco Rapallo Comendadora⁶⁸. W tym samym czasie w polityce eurośródziemnomorskiej doniosłą rolę zaczęli odgrywać dwaj wybitni politycy hiszpańscy, a mianowicie wspomniany już wcześniej Francisco Javier Solana Madariaga (obecnie Wysoki Przedstawiciel Unii Europejskiej ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, sekretarz generalny Rady Unii Europejskiej) i Miguel Angel Moratinos Cuyaube (Specjalny Przedstawiciel UE ds. Procesu Pokojowego na Bliskim Wschodzie do roku 2003).

Objęcie rządów w Hiszpanii przez PP zbiegło się w czasie z wejściem w życie układu z Shengen II (marzec 1995 r.), który nakładał na Hiszpanię obowiązek zwiększenia zabezpieczeń i kontroli zwłaszcza na jej południowej i wschodniej granicy. W połowie 1996 roku na terenie kraju znajdowało się około 60 tys. nielegalnych imigrantów, w większości Marokańczyków. Jednym z posunięć prawicowego rządu Aznara było zaostrzenie polityki w tym zakresie co zostało skrytykowane przez przewodniczącego Hiszpańskiej Komisji ds. Pomocy Uchodźcom (CEAR)⁶⁹. Relacje hiszpańsko-marokańskie za rządów Aznara stopniowo pogarszały się, czego wyrazem było nieprzedłużenie porozumienia dotyczącego połowów przez hiszpańskich rybaków u wybrzeży Maroka. Nadal jednak doceniano rolę współpracy eurośródziemnomorskiej, której wyrazem było przyjęcie w czerwcu w 2000 roku na szczycie w Feira *Wspólnej Strategii UE wobec regionu śródziemnomorskiego*. Jej celem było zdynamizowanie realizacji zapisów Deklaracji barcelońskiej, ale także zwrócenie szczególnej uwagi na to, że „to przede wszystkim UE a nie Stany Zjednoczone jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo w tym regionie”, co ma swoje uzasadnienie w przesłankach historycznych i geograficznych⁷⁰.

W marcu 2000 roku partia Aznara po raz drugi wygrała wybory parlamentarne, uzyskując tym razem poparcie 45% głosów wyborców, co stanowiło 10% przewagi nad PSOE. Sukces ten nie miał związku z działaniami Hiszpanii na arenie międzynarodowej, ale z poprawiającą się sytuacją ekonomiczną kraju, która po czterech latach rządów PP zaznaczyła się spadkiem bezrobocia z 23% do 15%, zredukowaniem deficytu budżetowego z 6,6 do 1,1%, PKB i obniżeniem inflacji do niespełna 3%⁷¹. W grudniu 2001 roku premier Aznar w związku z obejmowaniem przez Hiszpanię przewodnictwa w UE od stycznia 2002 roku przedstawił przed Kortezami listę priorytetów hiszpańskiej prezydencji. Na pierwszym miejscu zna-

⁶⁸ P. Domejko-Kozera: *Polityka bezpieczeństwa...*, s. 73.

⁶⁹ M. Tryc-Ostrowska: *14 kilometrów do rajy*. „Rzeczpospolita”, 6 września 1996.

⁷⁰ G. Bernatowicz: *Proces barceloński — instrument polityki śródziemnomorskiej UE*. „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 4 (LVIII). Warszawa 2005, s. 25.

⁷¹ M. Tryc-Ostrowska: *Wybory przy akompaniamencie bomb*. „Rzeczpospolita”, 10 marca 2000.

lazła się walka z terroryzmem, następnie wprowadzenie do obiegu waluty euro, promocja stałego wzrostu gospodarczego oraz wzmocnienie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, z jednoczesnym zwróceniem uwagi na region Morza Śródziemnego jako na jeden z najbardziej niestabilnych regionów świata zagrażający równowadze gospodarczo-społecznej całej UE⁷².

Drugi rząd Aznara charakteryzował się także znacznym ociepleniem stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, traktując je jako swojego głównego sojusznika i partnera. Coraz częściej słyszano deklaracje głoszące, że to przede wszystkim NATO jest organizacją, która jako jedyna jest w stanie prowadzić efektywną politykę bezpieczeństwa w każdym regionie na świecie. Zdecydowane zbliżenie na linii Waszyngton — Madryt nastąpiło po ataku terrorystycznym z 11 września 2001 roku, które rozpoczęło tworzenie się sojuszu antyterrorystycznego (zwanego czasami „osią dobra”) przez USA, Wielką Brytanię, Hiszpanię i w mniejszym stopniu przez Włochy. Atak na WTC doprowadził wkrótce do największego kryzysu w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. O ile państwa europejskie jednomyślnie potępiły zamach z 11 września, a kilka tygodni później niemalże jednogłośnie poparły atak USA na Afganistan, o tyle plany USA dotyczące prewencyjnego uderzenia na Irak doprowadziły do pęknięcia we wspólnej strategii obrony UE. Z inicjatywy premiera Hiszpanii i przy dużym poparciu Tony’ego Blaira powstał list manifestujący zdecydowaną akceptację i poparcie dla ewentualnej interwencji USA w Iraku. List podpisany przez Polskę, Danię, Hiszpanię, Portugalie, Węgry, Wielką Brytanię i Włochy oraz prezydenta Czech zaskoczył Niemcy, Francję, a także Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Zagranicznych Javiera Solanę⁷³. Obecnie wiadomo, że powody interwencji w Iraku głoszone przez G.W. Busha były nieprawdziwe, jednak konsekwencje zdecydowanego poparcia przez rząd Aznara i Blaira planów agresji na kolebkę cywilizacji perskiej doprowadziły do znacznego spadku zaufania państw arabskich do „partnerów europejskich”, których to jednoznacznie oskarżano o neo-imperializm. Kryzys w unijnej polityce zagranicznej polegał na tym, że po prawie dziesięciu latach od powołania WPZiB doszły do głosu partykularne interesy poszczególnych narodów. Europejska opinia publiczna przekonała się, że w obliczu prawdziwego kryzysu UE nie jest w stanie mówić jednym głosem, a WPZiB to pewnego rodzaju mit.

Znaczna część społeczeństwa hiszpańskiego podzielała stanowisko, że konsekwencją wspomnianych wydarzeń był kolejny atak terrorystyczny,

⁷² [<http://www2.ukie.gov.pl/> (5.11.2007)].

⁷³ J. Bielecki, G. Dobiecki, K. Darewicz: *List, który podzielił Europę*, „Rzeczpospolita”, 31 stycznia 2003.

tym razem na stolicę Hiszpanii, w którym dnia 11 marca 2004 roku w wyniku eksplozji 10 ładunków zamieszczonych w pociągu RENFE zginęło 191 osób, a ponad 1 500 zostało rannych. Tragedia miała miejsce zaledwie trzy dni przed nowymi wyborami parlamentarnymi, a rząd Aznara do końca próbował przekonać hiszpańską opinię publiczną, że za zamachem stoi baskijska organizacja terrorystyczna ETA (Euskadi Ta Askatasuna). Dnia 14 marca 2004 roku Hiszpania zagłosowała za zmianą dotychczas prowadzonej polityki zagranicznej i siłą 43% głosów wybrała PSOE z José Luisem Rodríguezem Zapatero, który konsekwentnie krytykował Aznara za prowadzenie nazbyt proamerykańskiej polityki i jednocześnie sprowadzenie Hiszpanii do roli drugorzędnego członka UE⁷⁴.

W programie rządu Zapatero najważniejszymi postulatami uczynił między innymi wycofanie wojsk z Iraku (co nastąpiło już w kwietniu 2004 r.), pogłębienie współpracy z państwami „starej Europy”, zwłaszcza z Francją i Niemcami, a także wprowadzenie ostrych regulacji dotyczących przestrzegania kodeksu pracy dla imigrantów oraz pomoc w edukacji ich dzieci⁷⁵. Politykę zagraniczną Hiszpanii miało teraz cechować ponowne otwarcie się na Europę, co było jednoznaczne ze stopniowym ochłodzeniem się stosunków na linii Madryt — Waszyngton (głównie za sprawą decyzji o wycofaniu wojsk hiszpańskich z Iraku). Zbliżające się obchody 10-lecia procesu barcelońskiego sprzyjały temu, by rząd Zapatero mógł ponownie nadać Hiszpanii funkcję łącznika między dwoma cywilizacjami — chrześcijańską i muzułmańską. Zanim jednak do tego doszło, w dniach 17—18 czerwca 2004 roku Rada Europejska przyjęła na spotkaniu w Brukseli dokument przygotowany przez Javiere Solanę zatytułowany *Partnerstwo strategiczne UE z regionem śródziemnomorskim i bliskowschodnim*, ponownie podkreślając związki historyczne i geograficzne między obu regionami. Był to dokument współpracy między UE a krajami północnej Afryki, który obejmował trzy elementy: współpracę w ramach Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego, Współpracę UE z krajami Zatoki Perskiej i działania Unii na rzecz rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego⁷⁶. Jako główne cele uznano między innymi promowanie praw człowieka, zasad demokracji, zdynamizowanie współpracy gospodarczej, działanie na rzecz współ-

⁷⁴ Por. wystąpienie Zapatero po rocznym sprawowaniu urzędu premiera Hiszpanii wygłoszony przed Kortezami 11.05.2005: [<http://www.elmundo.es/elmundo/2005/05/11/espana/1115813488.html>] (9.11.2007)].

⁷⁵ [<http://www.elmundo.es/elmundo/2004/03/15/enespecial/1079307927.html>] (30.10.2007)].

⁷⁶ Realizacją tego postulatu było m.in. otwarcie przez Javiere Solanę w styczniu 2005 r. w Ram Allah pierwszego biura UE, tzw. EU COPPS, którego celem było zreformowanie policji palestyńskiej, a także obserwowanie wydarzeń w tamtym regionie. J. Zajączkowski: *Unia Europejska w stosunkach...*, s. 205.

pracy międzykulturowej⁷⁷. W grudniu 2004 roku Komisja Europejska zaakceptowała wynegocjowane z Izraelem, Marokiem, Tunezją, Jordanią i Autonomią Palestyńską tak zwane plany działania. Służyć one miały przede wszystkim umacnianiu procesów demokratyzacji oraz przeprowadzeniu modernizacji gospodarek tych krajów. Jednocześnie państwa te zostały objęte Europejską Polityką Sąsiedztwa (ENP), co stanowiło częścią realizację jednego z głównych celów polityki zagranicznej UE, jakim było budowanie bezpiecznego sąsiedztwa UE, co znalazło zapis w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 roku⁷⁸.

Przedstawione postulaty jak najbardziej wpisywały się w koncepcje hiszpańskiej polityki zagranicznej rządów PSOE, które za swój fundament uznały budowanie Hiszpanii solidarnej, europejskiej, tolerancyjnej, pluralistycznej i zintegrowanej. Oto, jak pierwszy rok swoich rządów podsumował José Luis Rodríguez Zapatero w przemówieniu z dnia 11 maja 2005 roku: „Nasza polityka zagraniczna jako jeden z głównych celów uznaje powrót do serca Europy [...]. Nasza decyzja prowadzenia aktywnej polityki na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, zgodnej z regulacjami międzynarodowymi doprowadziła do tego, że obecnie odgrywamy bardzo ważną rolę w ramach ONZ”. Odnosząc się do relacji z krajami Maghrebu i Maszreku mówi — ponadto: „Nasze stosunki z państwami Morza Śródziemnego, w szczególności z naszymi sąsiadami z Maghrebu, Marokiem i Algierią, odnotowały znaczną poprawę. W tym sensie należy także rozpatrywać nasze działania podjęte w celu aktywizacji Procesu Eurośródziemnomorskiego na szczycie w Barcelonie w listopadzie tego roku, a także podwojone wysiłki na rzecz procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie [...]”⁷⁹. W dniach 27—28 listopada 2005 roku, w dziesiątą rocznicę rozpoczęcia zinstytucjonalizowanego Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego, odbyło się w Barcelonie spotkanie szefów państw i rządów państw uczestniczących w partnerstwie. Potwierdzono aktualność celów wytyczonych na pierwszej Konferencji Ministerialnej z 1995 roku i wskazano na obszary, na których współpraca rozwija się najsłabiej (m.in. w zakresie reform politycznych

⁷⁷ R. Zięba: *Wspólna Polityka Zagraniczna*, s. 196—197.

⁷⁸ J. Zajączkowski: *Unia Europejska w stosunkach...*, s. 199.

⁷⁹ Tekst oryginalny: „Nuestra política exterior ha tenido como una de sus principales líneas de fuerza el regreso al corazón de Europa [...] Nuestra decisión de desarrollar una política activa por la paz y la seguridad que sea respetuosa con la legalidad internacional nos ha llevado a jugar un papel importante en el seno de las Naciones Unidas. [...] nuestras relaciones con los países del Mediterráneo, y en particular con nuestros vecinos del Magreb, Marruecos y Argelia, han experimentado una mejora sustancial. Dentro de este marco hay que situar nuestras acciones encaminadas a relanzar el Proceso Euromediterráneo, con la Cumbre de Barcelona del próximo noviembre; y a redoblar los esfuerzos desplegados por la paz en Oriente Medio [...]” [<http://www.elmundo.es/elmundo/2005/05/11/espana/1115813488.html> (30.10.2007)].

i ekonomicznych, przestrzegania praw kobiet, rozwoju oświaty). Na tej podstawie zredagowano tak zwany plan działań na najbliższe pięć lat, podczas których najważniejszymi obszarami współpracy miały być: pogłębianie procesu przestrzegania praw człowieka i zasad demokracji, pomoc w polityce zatrudnienia i wzrost ekonomiczny dzięki liberalizacji gospodarek (nie wykluczono utworzenia Eurośródziemnomorskiego Banku Rozwoju), rozwój oświaty (zwłaszcza w sferze stypendiów zagranicznych), współpraca w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa, zwalczania terroryzmu (sukcesem było zaaprobowanie *Eurośródziemnomorskiego kodeksu w zwalczaniu terroryzmu*) i nielegalnych migracji. Odnosnie do procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, uczestnicy zapisali, iż zdają sobie sprawę z tego, że konferencje eurośródziemnomorskie nie stanowią forum, na którym podejmowane są w tej kwestii najważniejsze decyzje, jednak podkreślono ich udział i chęć współpracy w celu minimalizacji konfliktu⁸⁰.

Według badaczy z Instytutu Studiów Strategicznych Elcano powodem, dla którego Hiszpania zabiega o jak największy udział w rozwoju Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego, jest panujące w kręgach polityków i całego społeczeństwa hiszpańskiego przekonanie o identyfikacji bezpieczeństwa wewnętrznego Hiszpanii z bezpieczeństwem całej Unii Europejskiej⁸¹. Hiszpania, dzięki swemu bliskiemu sąsiedztwu z północnym wybrzeżem Afryki, jest łącznikiem na szlaku handlowym broni i narkotyków, nielegalnych imigrantów, którzy postrzegają Hiszpanię jako kraj tranzytowy prowadzący do jeszcze zamożniejszych państw europejskich. Jest także przykładem specyficznej mieszanki kultur, gdzie wpływy islamskie przeplatają się z chrześcijańskimi już od VII wieku. Dlatego też Hiszpania konsekwentnie postuluje udoskonalenie polityki bezpieczeństwa UE, wskazując, że należy zacieśnić współpracę między WPZiB, WEPBiO oraz III filarem UE⁸². Ponadto, coraz częściej słychać głosy (nie tylko w Hiszpanii), że w celu osiągnięcia większej spójności działań należałoby rozpocząć debatę na forum UE na temat ewentualnej reprezentacji Unii w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

W roku 2006 wyrazem współpracy eurośródziemnomorskiej była organizacja trzech konferencji na szczeblu ministerialnym, dotycząca eko-

⁸⁰ [http://ec.europa.eu/external_relations/euromed/barcelona_10/docs/10th_comm_en.pdf (29.10.2007)].

⁸¹ Ch. Powell, J.I. Torreblanca: *Construir Europa desde España. Los nuevos desafíos de la política europea*. Elcano 2005, s. 70—73.

⁸² Z badań przeprowadzonych przez Eurobarometr wynika, że ponad 70% Hiszpanów popiera rozwój WPZiB. Wskaźnik ten jest wyższy od średniej europejskiej. Ibidem, s. 79.

nomii i finansów (Tunis, 25—26 czerwca 2006 r.), ochrony środowiska (Kair, 20 listopada 2006 r.) oraz polityki zagranicznej (Tampere 27—28 listopada 2006 r.), co i tak było sukcesem w obliczu kolejnego kryzysu izraelsko-libańskiego z lipca 2006 roku. Na ostatniej z tych konferencji ministrowie spraw zagranicznych krajów uczestniczących uzgodnili dokument przewidujący zorganizowanie kolejnej konferencji ministerialnej pod prezydencją Portugalii w dniach 5—6 listopada 2007 roku pod hasłem rozwijania regionalnej współpracy w promowaniu pokoju, postępu i dialogu międzykulturowego⁸³.

Perspektywy rozwoju Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego Udział Hiszpanii

Po dwunastu latach od rozpoczęcia procesu barcelońskiego możemy powiedzieć, że efekty nie były tak pozytywne, jak oczekiwano. Sytuacja społeczno-ekonomiczna w krajach Afryki Północnej poprawiła się, jednak wciąż daleka była od osiągnięcia zadowalającego poziomu, w związku z czym nie zmniejszał się napływ nielegalnych imigrantów na tereny UE. W sprawie podstawowych kwestii, takich jak prawa człowieka, równouprawnienie kobiet czy zasady rządów demokratycznych, nie udało się zająć jednego stanowiska, czego kulminacją było ostateczne nieprzyjęcie Eurośródziemnomorskiej Karty Pokoju i Stabilności. Ponadto, poczucie zagrożenia atakami terrorystycznymi nie zmalało, a w obliczu przedłużającego się stacjonowania wojsk koalicji w Iraku nastroje antyzachodnie nie słabły. Wciąż nie było widać końca konfliktu bliskowschodniego, a osiągnięcie poziomu bezpieczeństwa energetycznego państw UE wciąż nastęczało wiele problemów.

Inicjatywy na rzecz pogłębiania i rozszerzania dialogu eurośródziemnomorskiego nie powinny być jednakże zaprzestane. Wręcz przeciwnie, obecny stan rzeczy powinien przyczynić się do jeszcze większego zdynamizowania wysiłków UE na tym polu, co oznacza konieczność rozwoju struktur i funkcjonowania WPZiB, jej ramienia obronnego WEPBiO, połączonych w ramach współpracy policyjnej i sądowej z III filarem. Jak wskazuje Adam Daniel Rotfeld, należy pamiętać o tym, że mimo częstej rozbieżności stanowisk również w kształtowaniu się WEPBiO obowiązują

⁸³ [http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/en/com/2007/com2007_0598en01.pdf (30.10.2007)].

przede wszystkim zasada poszukiwania kompromisu⁸⁴, zgodnie z naczelną dewizą Unii: „in varietate concordia”. Biorąc pod uwagę fakt, że średnio co cztery lata w wyniku wyborów parlamentarnych w każdym państwie europejskim następuje zmiana na stanowisku rządzących, utrzymanie stałego i spójnego kursu polityki zagranicznej Unii jest szczególnie ważne. Dobrym tego przykładem jest zmiana stanowiska Hiszpanii wobec nielegalnej imigracji i zaangażowania się w konflikt w Iraku po wyborach w 2004 roku. Możemy założyć, że przynajmniej do marca 2008 roku będzie się ona nadal starać odgrywać rolę międzykulturowego łącznika, angażując się w misje pokojowe i humanitarne wraz z jednoczesnym nasileniem zaangażowania w rozbudowie sił Euroforu i Euromarforu. Jednak jeśli kraj ten myśli o zwiększeniu swojego znaczenia wśród państw decydujących o polityce zagranicznej UE, musi liczyć się w przyszłości ze znacznym wzrostem wydatków na sprzęt wojskowy i szkolenie żołnierzy (obecnie Hiszpania wydaje 1,2% swojego PKB na kwestie związane z obronnością kraju, czyli prawie tyle, ile Holandia, podczas gdy we Francji wskaźnik ten wynosi 2,6% PKB, a w Wielkiej Brytanii — 2,4% PKB)⁸⁵. Jednak analizując Roczny Plan Współpracy Międzynarodowej na 2007 rok⁸⁶ przygotowywany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Współpracy w Hiszpanii, zauważamy, że nie w rozbudowie sił zbrojnych chce ona szukać dialogu z państwami północnej Afryki, ale przede wszystkim w zwiększeniu pomocy ekonomicznej i humanitarnej.

Podstawowymi przyczynami, które powodują, że wciąż słabo zauważalne są postępy w rozwoju ekonomicznym krajów basenu Morza Śródziemnego, jest stosunkowo niskie wykorzystanie środków, jakimi dysponuje Unia, oraz brak współpracy między krajami arabskimi. W latach 1995—2003 w ramach MEDA państwa Maghrebu i Maszreku nie wykorzystwały nawet połowy (ok. 45%) wyasygnowanych środków⁸⁷. Ponadto obroty handlowe odnotowywane między państwami Afryki Północnej stanowią około 15% ogólnych obrotów handlowych tych państw, podczas gdy z UE relacje te kształtują się na poziomie od 50% do 70%⁸⁸. Niewątpliwie wymagane jest także zwiększenie poziomu inwestycji krajów UE na terytorium północnej Afryki, a zamiar wykluczenia z przyszłej strefy wolnego handlu

⁸⁴ A.D. Rotfeld: *Czy Unia Europejska potrzebuje Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2004, T. 4, nr 2 (18) (marzec—kwiecień), s. 25.

⁸⁵ Ch. Powell, J.I. Torreblanca: *Construir Europa desde...*, s. 76.

⁸⁶ [<http://www.maec.es/NR/rdonlyres/B66B1279-A17C-4DE9-92B9-ADA6076F9AD2/0/PACI2007.pdf> (29.10.2007)].

⁸⁷ P.J. Borkowski: *Partnerstwo...*, s. 244.

⁸⁸ J. Zając: *Partnerstwo...*, s. 64.

artykułów rolnych nie wróży dobrze rozwojowi gospodarczemu tych, w większości rolniczych, państw.

Na potrzebę poprawy sytuacji gospodarczej państw północnoafrykańskich wskazuje się także przy okazji omawiania metod walki z nielegalną imigracją. Unia Europejska, a zwłaszcza Hiszpania, stoi przed koniecznością opracowania jak najlepszego i efektywnego systemu kontroli zewnętrznych granic Unii, którego podstawami prawnymi są kolejne układy: Schengen I (1985 r.), Schengen II (1990 r.) i Konwencja z Prüm (2005 r.) zwana Schengen III⁸⁹. Polityka imigracyjna, azylowa i kontrola zewnętrznych granic zaczęły istnieć jako wspólna polityka Unii dopiero od momentu ratyfikacji traktatu amsterdamskiego (1 maja 1999 r.), zastępując tym samym uprzednio funkcjonującą współpracę międzyrządową. Dnia 26 października 2004 roku, na podstawie rozporządzenia przyjętego przez Radę, została powołana Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich (tzw. Frontex z siedzibą w Warszawie). W tym okresie powstało też kilka ośrodków eksperckich zajmujących się różnymi aspektami kontroli granicznej (m.in. dwa centra ds. granic morskich w Grecji i Hiszpanii)⁹⁰. W roku 2005 w ramach UE rozpoczęto realizację tak zwanego programu haskiego, który ma potrwać do 2010 roku. Jego głównym założeniem jest zintensyfikowanie wysiłków na rzecz walki ze zorganizowaną przestępczością, pohamowanie groźby terroryzmu, regulacja napływu nowych imigrantów oraz kontrola granic zewnętrznych Unii z jednoczesnym zagwarantowaniem podstawowych praw człowieka⁹¹. Należy przy tym wskazać na ważną rolę Hiszpanii, z której inicjatywy w lipcu 2006 roku w Rabacie postanowiono zorganizować międzynarodową konferencję „Migracje i Rozwój”. Stawili się na niej przedstawiciele 60 państw Europy i Azji oraz 20 organizacji Międzynarodowych w celu opracowania strategii dla Afryki oraz zapobiegania nielegalnej imigracji⁹².

⁸⁹ Konwencja z Prüm została podpisana 27 maja 2005 r. przez Hiszpanię, Niemcy, Francję, Luksemburg, Holandię, Austrię i Belgię. Dotyczyła zwiększenia współpracy transgranicznej państw w celu zwalczania terroryzmu, przestępczości transgranicznej i nielegalnej migracji. A. Oraczewska: *Kontrola i zarządzanie granicą zewnętrzną Unii Europejskiej*. W: *Wspólny obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji*. Red. E. Olszewski, M. Kuczerpa. Chełm 2006, s. 31.

⁹⁰ M. Krytyniak: *Europejska Agencja Graniczna jako element systemu zarządzania granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2005, T. 5, nr 3 (25) (maj—czerwiec), s. 87—88.

⁹¹ A. Sabik: *Polityka imigracyjna i azylowa Unii Europejskiej*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2006, nr 2 (III), s. 167.

⁹² Ibidem, s. 168.

Bezsprzecznie jedną z największych trudności w pozytywnym kształtowaniu się dialogu eurośródziemnomorskiego jest wciąż nierozwiązany konflikt arabsko-izraelski oraz obecna sytuacja w rejonie Bliskiego Wschodu. Ekspansywny sposób prowadzenia polityki zagranicznej przez Stany Zjednoczone przyczynia się do spotęgowania wrogości w państwach arabskich, którego przejawem były między innymi zamachy na WTC (2001 r.), w Madrycie (2004 r.), a następnie w Londynie (2005 r.). Według Katarzyny Brataniec, rozwój technologiczno-cywilizacyjny mający swoje korzenie w kulturze zachodniej, powoduje, że „Arabowie mogą się znaleźć we współczesnym świecie tylko za cenę utraty własnej autentyczności, gdyż ten świat jest dla nich obcy”⁹³. Postawy te implikują pojawienie się pytań o tożsamość państw arabskich, co w gruncie rzeczy doprowadza do „reislamizacji” społeczeństwa muzułmańskiego, które w religii widzi jedyną szansę na ocalenie przed zalewem obcymi, zachodnimi i demoralizującymi wzorcami życia.

Biorąc pod uwagę założenia procesu barcelońskiego, podstawowa kwestia powinna sprowadzić się do jednego pytania: Czy możliwe jest powstanie społeczeństwa wielokulturowego, społeczeństwa opartego na dialogu dwóch odmiennych cywilizacji? Albo inaczej: Czy Europa jest przygotowana na powstanie takiego społeczeństwa? Odpowiedź negatywna podważa powodzenie dalszego rozwoju Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego. Z kolei odpowiedź pozytywna uzmysławia, jak wiele trzeba jeszcze zrobić w sferze ekonomicznej, finansowej, politycznej, ale przede wszystkim kulturowej, aby ów dialog odniósł sukces i to właśnie w tej dziedzinie upatruję dla Hiszpanii szansę odegrania doniosłej roli łącznika dwóch cywilizacji.

Zakończenie

Po dwunastu latach od zainicjowania Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego w ramach WPZiB, głównie za sprawą skutecznej dyplomacji państw śródziemnomorskich, nie możemy stwierdzić, że polityka UE w tym regionie odniosła pełny sukces. W taki sam sposób można scharakteryzować konsekwencje udziału Hiszpanii w inicjatywach UE dotyczących państw Maghrebu i Maszreku. Hiszpania jest, co prawda, krajem, który, obok Francji najbardziej angażuje się w rozwijanie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE w tym regionie. Mając jednak na uwadze jej strate-

⁹³ K. Brataniec: *Historyczne korzenie arabskiego resentymetu*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2004, nr 3, s. 251.

giczne położenie geograficzne, szczególne związki historyczno-kulturowe z krajami Maghrebu i Maszreku, liczbę imigrantów z tych regionów próbujących każdego dnia przekroczyć nielegalnie jej granice oraz znaczne uzależnienie Hiszpanii od surowców energetycznych (zwłaszcza z Algierii), to wydaje się, że kraj ten ma jeszcze dużo do zrobienia w celu poprawy i pogłębienia współpracy na linii UE — Maghreb-Maszrek.

Oczywiście, postępy dialogu eurośródziemnomorskiego będą także zależały w znacznej mierze od uwarunkowań międzynarodowych. Szczególnie ważna jest sprawa rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego, dalsze działania USA na Bliskim Wschodzie oraz ewentualne przyjęcie Turcji do grona państw UE. Pewne jest to, że Unia Europejska, jeśli chce odgrywać rolę zaufanego partnera w relacjach z państwami Północnej Afryki, musi prezentować spójne stanowisko, które będzie poparte odpowiednimi środkami finansowymi przeznaczonymi na pomoc ekonomiczną i społeczną oraz na rozwój więzi kulturowych między wszystkimi uczestnikami procesu barcelońskiego.